

Przed Państwem drugi numer naszego pisma. Jego tytuł – „Czytanie Literatury” – jest dla nas niezmiernie ważny. Sądzymy bowiem, że w czasach wyjątkowo trudnych i rozlicznych wyzwań, przed którymi stanęli polscy humaniści, właśnie powrót do najbardziej fundamentalnej relacji: czytelnik – tekst ma szansę przywrócić wiarę w sens akademickiego działania i myślenia. Jesteśmy też przekonani, że znaczenia utrwalone w piśmie pozostawiają nadal odbiorcę w stanie aktywności intelektualnej i duchowej, sprawiając przy tym rodzaj najwyższej estetycznej przyjemności. „Czytam, więc jestem” – to formuła prawdziwie ożywcza.

Czytanie, które proponujemy Państwu w obecnym tomie, będzie wiodło rozmaitymi ścieżkami. Rok 2011 należał z pewnością do Tadeusza Różewicza, który wtedy właśnie obchodził swoje dziewięćdziesiąte urodziny. To jemu łódzkie środowisko literaturoznawcze oraz goście zaproszeni z innych ośrodków uniwersyteckich poświęcili w październiku następnego roku sesję zorganizowaną w rodzinnym mieście poety, Radomsku. Plon owych konferencyjnych debat prezentujemy teraz w pierwszym dziale naszego rocznika. Blok ponad dwudziestu tekstów poruszających różne aspekty twórczości autora *Niepokoju* poświadcza niesłabnącą fascynację Różewiczowskim dziełem, ujawniając jednocześnie dzisiejsze rozterki i wątpliwości badawcze. Przede wszystkim pokazuje jednak, że dorobek autora *Kartoteki* nie pozwala na jedynie „grzeczne” odczytania i „poprawne” interpretacje, a więc na czytanie letnie i pozbawione osobistego zaangażowania. Co więcej, twórczość ta prowokuje ciągle do stawiania nowych pytań, odkrywania zaskakujących kontekstów bądź do ostrych polemik. Świadczą o tym zamieszczone w numerze artykuły, ukazujące wielość czytelnicznych postaw, niezwykłą różnorodność języków i stylów analizy, odmienność praktyk lekturowych i stosowanych strategii (re)interpretacyjnych.

Dział „Czytanie z perspektywy” naznaczony został tym razem wyraźnym rysem feministycznym. Jest to jednak feminizm szczególny, niepozbawiony charakteru polemicznego wobec własnych źródeł. Propozycja włączenia w dyskurs feministyczny mało znanych w Polsce europejskich filozofek religii – Pameli Sue Anderson i Michèle Le Dœuff (wsparta w tym numerze dodatkowo przekładem eseju Anderson) – to istotny krok ku takiemu oglądowi kobiecej tradycji kulturowej, który uwzględnia w większym niż dotychczas stopniu uwarunkowania historyczne i społeczno-kulturowe egzystencji kobiety, jej silne zakorzenienie w miejscu, czasie i relacjach międzyludzkich. Nieco przekornie optyka feministyczna otwiera również nowe, interesujące tropy w badaniach nad obrazem kobiety w twórczości Zygmunta Krasińskiego.

Krasiński – zwolennik emancypacji? Taka hipoteza może w pierwszej chwili wydawać się zaskakująca, zachęca jednak do odkrywania wieloznaczności i ambiwalencji w ideowo-artystycznych propozycjach autora *Irydiona*.

Z kobiecą perspektywą koresponduje częściowo i dział „Czytanie tradycji”. Z jednej strony zobaczymy tu bowiem bardzo konkretny przykład kobiecego pisanego w dobie baroku, z drugiej zaś, możemy śledzić uogólniającą refleksję nad możliwościami dialogowania przeszłości i współczesności. Niezwykle ważne okazują się bowiem pytania: jak rozpoznawać literaturę minioną, aby minioną w rzeczywistości nie była? jak otworzyć tradycję na aktualne potrzeby czytelnicze, zarazem nie pozbawiając jej swoistości i autonomii?

Zapraszamy Państwa także do lektury rozmowy Krystyny Pietrych z Jerzym Jarzębskim na temat *Kronosa* Witolda Gombrowicza. Książka ta jednym zaskoczyła, innych zirykowała i rozczarowała, ale nie da się zaprzeczyć, że była wielką sensacją literacką 2013 roku. Jerzy Jarzębski opowiada zarówno o okolicznościach pracy nad manuskrypcją, jak i o źródłach nieporozumień oraz przyczynach rozczarowań w odbiorze tego tak osobistego, że niemal „nagiego” tekstu Gombrowicza.

Nie zapominając o łódzkich korzeniach pisma, kontynuujemy prezentację historii naszej polonistyki. Tym razem zaprosiliśmy do rozmowy Profesor Marię Wichową, która opowiada o swoim mistrzu, zmarłym w roku 2012 Profesorze Jerzym Starnawskim, ważnej i wyrazistej postaci, kształtującej przez dziesięciolecia łódzkie środowisko polonistyczne. Podejmujemy również rodzime tropy literackie, śledząc – w Roku Tuwimowskim – „topografię sentymentalną” arcyłódzkiego poety wpisaną w *Kwiaty polskie*.

Mamy nadzieję, że zainteresują Państwa również głosy napływające z zagranicy. W tym numerze perspektywę tę współtworzą Francja i Chorwacja. Bliższe poznanie warunków rozwoju polonistyk poza krajem oraz wyznaczone inną kulturą wrażliwością i mentalnością spojrzenie na polską literaturę wydaje nam się szczególnie cenne i inspirujące.

Nie brakuje także recenzji, not o książkach wydanych w naszym środowisku, ciekawych tłumaczeń oraz niezwykle ważnych dla dyskursu o literaturze wypowiedzi respondentów ankiety „Czym jest dziś czytanie literatury?”, proponujących osobiste lektury (nie tylko) na dni szare i trudne.